

Rząd t. zw. »Zjednoczonych Stanów Indonezji« marionetką w rękach monopolu amerykańskich

LONDYN, (PAP). — Dzienniki londyńskie poświęcają wiele uwagi utworzeniu t. zw. »Zjednoczonych Stanów Indonezji«.

Dziennik „Daily Worker” pisze: „Nowy rząd Indonezji jest marionetką w ręku monopolu amerykańskich i holenderskich, które w dalszym ciągu sprawują całkowitą kontrolę nad gospodarką i polityką kraju”.

PARYŻ, (PAP). Dziennik „L'Humanité” pisze: „Komedia przekazania przez rząd holenderski władzy rządowi »Zjednoczonych Stanów Indonezji« nie wprowadził w błąd ludu indonezyjskiego.

Imperialiści amerykańscy zachowali potężne wpływy gospodarcze i zabezpieczyli sobie pozycję strategiczną w Indonezji.

Jednakże walka ludu indonezyjskiego potęgowała się pomimo krwawych represji ze strony wojsk holenderskich. Partie Komunistyczne zjednoczyły się przed przeszło rokiem, wokół zjednoczonej partii robotniczej skupiają się liczne ugrupowania wyzwoleńcze. Naród indonezyjski, podniesiony na duchu przez wielkie zwycięstwa Chin Ludowych, wypędził Holendrów i ich marionetki, które dziś udają, że »rządzą« Indonezją”.

NOWY JORK (PAP). — Przewodniczący amerykańskiego komitetu walki o niepodległość Indonezji Charles Bidien oświadczył, że »przekazanie władzy« t. zw. rządowi Zjednoczonych Stanów Indonezji jest tylko komedią. W sytuacji indonezyjskiej nie zaszły żadne zmiany, ponieważ kapitaliści holenderscy kontynuują w dalszym ciągu całą politykę gospodarczą i zagraniczną pseudo-rządu indonezyjskiego.

Biden podkreślił, że naród indonezyjski będzie w dalszym ciągu prowadził walkę o całkowitą niepodległość swej ojczyzny.

Przemówienie tow. Romana Zambrowskiego na otwarciu Centralnego Ośrodka Szkolenia Partijnego w Warszawie patrz str. 2 jutro.

Na jasnej drodze W rocznicę proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej

Każdy etap walki mas pracujących krajów demokracji ludowej, walki zwojującej się, każde zwycięstwo mas pracujących święcimy jak nasze, własne zwycięstwo. I święcimy słusznie, bo te wszystkie zwycięstwa składają się na stały, niepowstrzymany wzrost sił pokoju, postępu i wolności, które są gwarancją naszej pokojowej pracy nad podniesieniem materialnego i kulturalnego poziomu życia najszerzych mas pracujących, gwarancją szybszego zbudowania ustroju socjalistycznego.

Takim radosnym dniem w życiu ludu rumuńskiego a tym samym całego frontu pokoju, postępu i wolności zorganizowanego dokoła Związku Radzieckiego jest dzień 30 grudnia, dzień proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej. W tym dniu, przed dwoma laty z woli narodu rumuńskiego został zmuszony do abdykacji Michał Hohenzollern, przedstawiciel zniemianzonego rodu wyzyskiwaczy i gniebieli ludu. Wraz z jego ustąpieniem została zburzona w Rumunii ostatnia ustrojowa zaporą na drodze postępu, padł główny filar siły reakcji i wyzysku.

Powołanie do życia Komitetów Rad Ludowych jako organów władzy ludowej i uchwalenie przez Zgromadzenie Narodowe nowej konstytucji utrwaliło i zabezpieczyło demokrację ludową w Rumunii a zarazem było punktem wyjścia do nowych osiągnięć. Rumunia przekształca się z kraju feudalnego w kraj nowoczesny, w kraj rządzony przez ludzi pracy.

Dzięki ofiarnej pracy klasy robotniczej Związku Radzieckiego i współpracy z krajami demokracji ludowej pierwszy jednolity plan gospodarczy Rumunii został wykonany, jako przygotowanie do nowego, długofalowego planu budowania fundamentów socjalizmu.

Po obaleniu monarchii, Rumunia przeprowadza również rewolucję na polu kultury. Wzrasta liczba szkół podstawowych i średnich, przed młodzieżą robotniczą i chłopką otwierają się drogi awansu społecznego. Toczy się zacięta walka z plagą analfabetyzmu, z tym ponurym dziedzictwem feudalizmu i kapitalizmu. Podnosi się poziom kulturalny narodu.

Naród rumuński, którego zachodni imperialiści za pośrednictwem monarchii i innych agentów napróżno usiłowali oderwać od obozu demokracji i postępu, od Związku Radzieckiego jeszcze bardziej wzmocnił więzy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, jeszcze bardziej zacieśnił współpracę z tymi krajami w dziedzinie polityki, kultury i gospodarki.

W dniu wielkiego święta zwycięstwa ludu rumuńskiego nad siłami reakcji, naród polski śle bratniemu narodowi rumuńskiemu gorące życzenia nowych sukcesów, nowych zwycięstw, jakie osiągnie pod przewodnictwem swej partii robotniczej w serdecznej przyjaźni i współpracy z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Naród polski życzy narodowi rumuńskiemu dalszej owocnej pracy w dziele umacniania pokoju i budowy lepszej, szczęśliwej przyszłości, w dziele budowy socjalizmu.

Sztandar LUDU

Cena 3 zł.

A B

LUBLIN
PIĄTEK, 30 GRUDZIEŃ 1949
ROK V NR 358 (1638)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Obrady III plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie

WARSZAWA (PAP) Dla podsumowania wyników działalności Związku Samopomocy Chłopskiej, nakreślonej przez III Krajowy Kongres ZSch oraz w celu wytyczenia zadań na 1950 r. zebrało się w dniu 29 bm. III plenum Zarządu Głównego ZSch, które obradować będzie w ciągu 2 dni.

W obradach plenum, poza członkami Zarządu Głównego z prezesem ZSch — Stefanem Ignarem na czele, udział biorą m. in.: min. Rolnictwa i R. R. — Jan Dąb-Kocioł, wicemin. Stanisław Tkacz, przedstawiciele partii politycznych, prezes Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Edmund Pszczółkowski oraz prezes Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich — Leon Korga.

Na wstępie obrad uczestnicy plenum postanowili uzupełnić skład Zarz. Głównego ZSch. przez powołanie 4 nowych członków: Mariana Jaworskiego, Władysława Jagusztyna, Irenę Groszową oraz Kazimierza Krawczyńskiego, — zatwierdzić posła — Mariana Jaworskiego na stanowisku sekretarza generalnego ZSch, który dotychczas pełnił tę funkcję tymczasowo oraz powołać Władysława Jagusztyna na

II wiceprezesa ZSch — na miejsce Wacława Schayera, którego Zjednoczone Stronnictwo Ludowe odwołało na inne stanowisko.

Na tle międzynarodowej sytuacji

politycznej oraz osiągnięć trzyletniego planu gospodarczego w przemyśle i w rolnictwie, prezes ZSch — Ignar dokonał w obszernym referacie oceny pracy Związku Samopomocy Chłopskiej za 1949 rok.

Po sprawozdaniu Głównej Komisji Rewizyjnej, sekretarz generalny ZSch — Jaworski wygłosił dłuższy referat, w którym omówił zadania Związku Samopomocy Chłopskiej na 1950 rok.

Biskup Przemyski był powiadomiony o kontaktach ks. Kułaka z bandą NSZ

Zeznania oskarżonych w procesie rzeszowskim

RZESZÓW (PAP) — W pierwszym dniu procesu, który toczy się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Rzeszowie przeciwko oskarżonym o współpracę z dywersyjno-rabunkową bandą NSZ „Mewa” prześluchani zostali na wstępie ks. Żub i ks. Lorenc. Oba przyznali się do nielegalnego przechowywania broni, wyplerają się natomiast współpracą z NSZ.

Z zeznań trzeciego oskarżonego ks. Kułaka wynika, iż magazynując broń dla bandy „Mewa” zdawał sobie w pełni sprawę, jakim celem broń ta ma służyć. Ks. Kułak oświadczył, że współoskarżony ks. Żub kontaktował się z wysłannikami bandy „Mewa” i magazynował dla nich broń w kościele. Również z wiedzą ks. Kułaka, ks. Żub udał się do lasu w Sieniawie, gdzie odprawił mszę dla członków bandy „Mewa”.

Oskarżony ks. Kułak zeznał także, że biskup Przemyski powiadomiony był o jego kontaktach z bandą NSZ.

Walka robotników francuskich w obronie pokoju

Związek kobiet francuskich w Lyonie zorganizował wśród robotników kolportaż ulotki, wzywającej ich do przeciwstawienia się produkcji sprzętu wojennego.

Ulotka zwraca uwagę, że wzmocnionym przygotowaniom wojennym towarzyszy wzrost nędzy pracujących oraz stwierdza, że kobiety francuskie stoją zdecydowanie u boku robotników, odmawiających fabrykacji narzędzi śmierci.

Pracownicy holowników portów francuskich na Atlantyku uchwalili jednogłośnie rezolucję stwierdzającą, że nie wezmą udziału w transporcie sprzętu wojennego do portów francuskich. Rezolucja protestuje przeciwko decyzji rządu, który zamierza przekształcić port La Pallice w bazę wojenną i domaga się położenia kresu wojnie w Indochinach.

Na przedmieściach Algeru powołani do wojska młodzi Algierczycy zorganizowali manifestację, żądając zakończenia wojny z Vietnamem. Trzej żandarmi z Algeru, którzy otrzymali powołanie do wojska w Indochinach, odmówili wyjazdu, po dając się jednocześnie do dymisji.

II Sesja Zgromadzenia Narodowego Rumunii

BUKARESZT (PAP) — 28 bm. rozpoczęły się obrady II sesji Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej. Na sesję przybyli członkowie rządu z premierem Grozą na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele prasy rumuńskiej zagranicznej.

Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania prof. Constantinescu przedstawił projekt ustawy o planie gospodarczym na rok 1950.

W inwestycje w 1950 roku osiągnięta suma 145 miliardów lei, 50,2 proc. tej sumy przeznaczają się na przemysł, a przede wszystkim na przemysł ciężki i górniczy. Ponadto na budowę nowych obiektów nowy plan przewiduje 65 miliardów lei więcej, niż w roku 1949.

W dziedzinie rolnictwa plan przewiduje znaczny wzrost obszarów przeznaczonych pod zasiew roślin przemysłowych oraz znaczny wzrost pogłowia bydła. Dochód narodowy kraju wzrośnie o 25 proc.

W drugim dniu obrad po dyskusji nad projektem planu gospodarczego na rok 1950 odbyło się głosowanie, projekt przyjęty został 376 głosami przeciwko 2.

wa' ukryła na poddaszu kościoła w Tryńczy, aby utrudniać odtwarzanie aktów narodzin, a tym samym uniemożliwiać pobór do odrodzonego Wojska Polskiego.

Na przesłuchaniu osk. ks. Lorenca zakończono pierwszy dzień procesu.

5 Polaków zginęło w katastrofach kopalnianych w Belgii

BRUKSELA (PAP). — Trzy wypadki kopalniane, jakie wydarzyły się ostatnio w Belgii, okryły żałobą również Polonię Belgijską.

W Leodyjskim Zagłębiu Węglowym zanotowano dwie katastrofy: w kopalni Bois D'Avroy nastąpił wybuch gazu, w którego wyniku poniosło śmierć trzech Polaków: Wójcik, Bierun i Markiewicz. W kopalni Michiels w Ougree zaważyła się ściana węgla, pod której zwalami zginęli trzej górnicy w tym Polak — Strąbski. W kopalni Hensles (Zagłębie Borinage) poniosł śmierć górnik Szeptycki.

Przeprowadzone przez władze śledztwo wykazało, że powodem katastrofy było niestosowanie przez kierowników kopalń odpowiednich środków bezpieczeństwa.

SEKRETARIAT WOJEWODY

podaje do wiadomości, że
**WOJEWODA LUBELSKI I PRZEWODNICZĄCY
WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ**
jako przedstawiciele RZĄDU na terenie województwa przyjmować będą w dniu **1 stycznia 1950 r.** w godzinach od 12-tej do 13-tej, w sali konferencyjnej URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO

Życzenia Noworoczne dla Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu

od przedstawicieli miejscowych władz cywilnych i wojskowych, organizacji politycznych i zawodowych, stowarzyszeń, związków oraz miejscowego społeczeństwa.

Stalinowski numer »Prawdy«

Centralny organ Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) „Prawda” uczciła rocznicę urodzin Towarzysza Stalina wydaniem wspaniałego numeru specjalnego, zawierającego prace najwybitniejszych kierowników Państwa Radzieckiego i partii bolszewickiej, poświęcone wielkiemu Jubilatowi.

O bogactwie tego numeru dają pojęcie same nazwiska autorów i tytuły ich prac: G. Malenkov — „Towarzysz Stalin — wódz postępowej ludzkości”, W. Molotow — „Stalin i kierownictwo stalinowskie”, L. Beria — „Wielki inspirator i organizator zwycięstw komunizmu”, K. Woroszyłow — „Genialny wódz wielkiej wojny narodowej”, A. Mikołaj — „Wielki budowniczy komunizmu”, N. Bulganin — „Stalin prowadzi nas do zwycięstwa komunizmu”, L. Kaganowicz — „Stalin i radzieckie siły zbrojne”, A. Andrejew — „Stalin i chłopstwo kolchozowe”, N. Chruszczow — „Stalinowska przyjaźń narodów — gwarancją niezwykłego sukcesu naszego kraju”, A. Kosygin — „Nasze zwycięstwa zawdzięczamy Stalinowi”, N. Szewnik — „Towarzysz Stalin — kontynuator wielkiego dzieła Lenina”, M. Szkliriatow — „Naród głosi chwałę Towarzysza Stalina”, A. Poskrebyszew — „Ukochany ojciec i wielki nauczyciel”.

Prace te, napisane przez najbliższych współpracowników i uczniów Towarzysza Stalina, dają wszechstronny obraz wielkości jego pracy i osiągnięć i genialności jego umysłu: mówią one o Stalinie jako człowieku, o jego pełnym serdeczności stosunku do ludzi, o jego nieustannej trosce o to, by dla człowieka pracy stworzyć jak najlepsze warunki życia i rozwoju.

„Imię Towarzysza Stalina — pisze L. Beria — stoi wręcz imieniem największych geniuszów ludzkości — Marksa, Engelsa i Lenina.

Stworzenie naukowego komunizmu zawdzięcza ludzkość Marksowi i Engelsowi. Zwycięstwo Rewolucji Socjalistycznej i stworzenie radzieckiego ustroju społecznego i państwowego zawdzięcza ludzkość Leninowi i jego wiernemu uczniowi — Towarzyszowi Stalinowi. Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR i ocalenie cywilizacji przed barbarzyństwem faszystowskim zawdzięcza ludzkość Towarzyszowi Stalinowi”.

Towarzysz Stalin jest organizatorem wielkiego wzrostu siły gospodarczej ZSRR, „Szybki wzrost gospodarki narodowej zwiększył poważnie ciężar gatunkowy ZSRR w światowej produkcji przemysłowej, w wyniku czego ZSRR zajmuje drugie miejsce w świecie pod względem globalnej produkcji przemysłu i w takich niezmiennie ważnych gałęziach, jak produkcja surowców żelaznych, stali, wydobywa węgiel, produkcja energii elektrycznej, traktorów, kombajnów, aut ciężarowych i cementu. Nasz przemysł radziecki jest w stanie wytworzyć wszelkie najbardziej skomplikowane maszyny, obrabiarki i przyrządy, wszelkie typy produkcji przemysłowej... Tylko dzięki mądrej stalinowskiej polityce uprzemysłowienia kraju, stworzeniu i rozwinięciu na jej podstawie takich gałęzi przemysłu, jak metalurgia, chemia, budowa precyzyjnych maszyn i przyrządów, ZSRR mógł tak szybko i pomyślnie rozwiązać problem uzyskania energii atomowej”.

„Cała historia Państwa Radzieckiego — pisze tow. Woroszyłow — tak się tworzyła, że w umysłach ludzi radzieckich zawsze imię Stalina łączyło się nierozdzielnie z pojęciem zwycięstw, zarówno w dziedzinie budownictwa socjalistycznego,

z imieniem Towarzysza Stalina związana jest zasadnicza zmiana, jaka zaszła w trybie wielomilionowych mas chłopstwa Związku Radzieckiego”.

„W toku tego najgłębszego przewrotu i zwycięstwa ustroju kolchozowego — pisze tow. Andrejew — zostało rozwiązane najtrudniejsze zadanie przekształcenia małego, indywidualnego gospodarstwa chłopskiego w wielkie gospodarstwo społeczne, zo stała zlikwidowana najlichnniejsza klasa burżuazji — kulaństwo. Jednocześnie z tym nastąpił pełny przewrót techniczny w rolnictwie na bazie zastosowania najnowszej techniki”.

Ustrój kolchozowy w Związku Radzieckim wytrzymał z powodzeniem najcięższe próby w latach wojny.

Tow. Szewnik pisze: „W naszym kraju nie ma ani jednej dziedzin politycznej, gospodarczej albo kulturalnego budownictwa, w której Towarzysz Stalin nie brałby najbardziej bezpośredniego, aktywnego i żywego udziału. Każde wielkie dzieło w gospodarstwie i polityce jest z jego imieniem. Genialna przenikliwość Towarzysza Stalina, jego mądrość, przyneipalność w rozwiązywaniu najbardziej skomplikowanych zagadnień rewolucji socjalistycznej pomnażają nasze siły, pobudzają patriotów radzieckich do bohaterstwa pracy w imię zwycięstwa komunizmu”.

Bezrolni chłopci we Włoszech domagają się ziemi

RZYM (PAP). — W większych ośrodkach wiejskich prowincji rzymskiej odbyły się wiece i zebrania bezrolnych chłopów, którzy domagali się przyznania im oraz spółdzielniom rolniczym ziemi obszarniczej, leżącej odłogiem.

Dotychczas, usiłowania chłopskich organizacji związkowych nawiązania pertraktacji z obszarnikami w sprawie odstępiania ziemi nie doprowadziły do rezultatu.

Potworne zbrodnie japońskich faszystów odsłania proces w Chabarowsku

W pierwszym dniu procesu — 25 bm. — zeznawał oskarżony Kawasima Kios, jeden z głównych kierowników formacji nr 731. Zeznał on, iż formacja ta utworzona została na specjalne polecenie cesarza Hirohito i że na jej utrzymanie wyasygnowano w 1940 r. — 10 miliardów jen. Kawasima Kios stwierdził, iż każdy człowiek, który dostał się do więzienia formacji nr 731 — musiał tam zginąć. Kawasima stwierdził, iż formacja nr 731 posiadała cztery filie w pobliżu granicy radzieckiej w Linkou, Chajllnie i w miastach Sunju oraz Chajlarz, które miały służyć jako punkty oparcia w wojnie bakteriologicznej przeciwko ZSRR.

General Isii latem 1941 r. posta wił przed formacją zadanie doprowadzenia hodowli pcheł w toku jednego cyklu wytwórczego do 200 kg. Pod kierownictwem Kawasimy mieszczańska moc wytwórcza formacji została doprowadzona do 300 kg zarazków dżumy, względnie 800 — 900 kg zarazków tyfusu, lub 500 — 700 kg bakterii wąglika albo do 1 tony bakterii cholery.

W drugim dniu procesu — 26 bm. — zeznawał oskarżony Karasawa Tomio — lekarz bakteriologiczny, podwładny Kawasimy. W formacji nr 731 służył 5 lat. Karasawa zeznał m. in., iż broń bakteriologiczna była wypróbowana również na zwierzętach do niewoli żołnierzy armii amerykańskiej. Na zażycie prokuratora, czy przewidziana była możliwość zastosowania oręża bakteriologicznego przeciw USA, Karasawa odpowiedział twierdząco. Karasawa opowiedział też o zbrodniczej akcji ekspedycji bakteriologicznej w Chi

W Stanach Zjednoczonych dojrzewa kryzys ekonomiczny

MOSKWA (PAP). Dziennik „Krasnaja Zwiezda” zamieszcza artykuł pt.: „Dojrzewanie kryzysu ekonomicznego w Stanach Zjednoczonych”.

Autor przypomina, iż prezydent Truman w styczniu 1949 roku w swym orędziu do kongresu przedstawił „program” mający zapobiec kryzysowi. Program ten zawierał szereg lekarstw, które miały uratować gospodarkę USA od dojrzewającego kryzysu. Jednakże życie okrutnie wyśmiało lekarzy gospodarki kapitalistycznej, co więcej lekarstwa ich przyspieszyły dojrzewanie kryzysu. Obalona została „teoria”, zgodnie z którą w Stanach Zjednoczonych istnieje rzekomo wysoki „poziom życia”. Okazało się, że ogromne zyski monopolu osiągnięte dzięki niesłychanej eksploatacji klasy robotniczej i wzrost cen doprowadziły do obniżenia poziomu życia klasy robotniczej, do ruiny i nędzy farmerów, to znaczy do spadku zdolności nabywczej ludności.

Nawet zgodnie z umniejszonymi danymi oficjalnymi realne płace robotników w grudniu 1948 roku obniżyły się o 14 proc. w porównaniu ze styczniem 1945 roku. Czyste zyski farmerów amerykańskich w pierwszej połowie 1949 roku były już o 11 proc. niższe, niż w pierwszej połowie 1948 roku. W 1947 roku 76 proc. wszystkich rodzin w Stanach Zjednoczonych nie zarabowało na minimum egzystencji w związku z masowym, chronicznym bezrobociem.

Doznała również fiaska „teoria” o nieograniczonych możliwościach inwestycji w gospodarkę amerykańską. W rzeczywistości inwestycje kapitału kurczą się nieustannie. Już w roku 1948 budownictwo przemysłowe realizowane przez kapitał prywatny zmniejszyło się w porównaniu z 1947 rokiem o 17 proc., w roku 1949 uległo ono dalszej niższe.

Haniebnie załamał się plan Marshalla, przy pomocy którego monopolisci amerykańscy sztucznie pozbywają się produkcji, nie mającej zbytu w własnym kraju. Okazało się jednak, że plan Marshalla nie zapewnił Amerykanom stałych rynków zbytu i nie uratował Stanów Zjednoczonych od doj

rzewającego kryzysu. Amerykański eksport w porównaniu z pierwszym półroczem 1947 roku zmniejszył się o 19 proc. Militaryzacja kraju i ogromne wydatki na wyścig zbrojeń, doprowadziły do jednostronnego rozwoju gospodarki, do pogłębienia sprzeczności między możliwościami produkcyjnymi i zdolnościami nabywczymi.

Począwszy od jesieni 1948 roku — pisze dalej „Krasnaja Zwiezda” — w Stanach Zjednoczonych narasta nowy kryzys gospodarczy. Wskaźnik produkcji przemysłowej systematycznie spada. Od października 1948 roku do lipca 1949 roku spadł on z 176 do 144.

Objawy kryzysu ujawniły się również w gałęziach przemysłu ciężkiego. W okresie od października 1948 roku do lipca 1949 r. produkcja stali zmniejszyła się o 28 proc., produkcja metali kolorowych o 32 proc.

Jednocześnie zwiększają się zapasy towarów nie znajdujących zbytu. Spadają ceny giełdowe i hurtowe dla artykułów lekkiego i ciężkiego przemysłu. Wzrosła liczba bankructw drobnych i średnich przemysłowców. Spadają kursy akcji przemysłowych. Dojrzewający kryzys powoduje ostry wzrost bezrobocia.

Amerykańscy pretendenci do panowania nad światem — konkluduje „Krasnaja Zwiezda” — usiłujący odgrywać rolę nieproszonych opiekunów innych narodów okazali się żalosnymi i bezradnymi bankrutami w swym własnym domu. Co więcej, główny kraj kapitalizmu Stany Zjednoczone są obecnie źródłem chaosu gospodarczego w całym świecie kapitalistycznym. Dalsza ofensywa Stanów Zjednoczonych na zdeorganizowaną gospodarkę krajów marszallowskich doprowadzi je do kompletnego krachu.

Wojna naftowa anglo-amerykańska

NOWY JORK (PAP). Decyzja rządu brytyjskiego zredukowania prawie o połowę zakupów przetworów ropy naftowej w Stanach Zjednoczonych wywołała poważne niezadowolenie amerykańskich kół handlowych i politycznych.

Prasa amerykańska poświęca tej sprawie wiele uwagi, atakując „nierozsądne stanowisko Anglii”.

Dziennik „Journal of Commerce” oświadcza, że ograniczenia te mają na celu nie tylko redukcję wydatków dolarowych Anglii, lecz przede wszystkim wyparcie amerykańskiej ropy z rynków krajów bloku szterlingowego.

Dziennik wyraża również przekonanie,

że podobne ograniczenia zastosują wkrótce wszystkie, lub prawie wszystkie kraje bloku szterlingowego.

Bezrobocie we Włoszech

RZYM (PAP). — W mediolańskiej izbie pracy odbędzie się w czwartek wielki wiec bezrobotnych, na którym zostanie omówiona tragiczna sytuacja robotników prowincji mediolańskiej. Płóść bezrobotnych w tej prowincji wynosi 149 tysięcy. Ponadto 200 tysięcy robotników zatrudnionych jest tylko częściowo.

Szczególnie dotkliwie jest wznoszące się bezrobocie wśród młodzieży robotniczej, które od marca 1948 r. do marca 1949 r. wzrosło o 11 proc.

Pierwsze posiedzenie Rady Naukowej P. I. W. w nowym gmachu

Przed kilku dniami odbyło się w Puławach uroczyste przekazanie skrzydła nowego gmachu Państwowemu Instytutowi Weterynaryjnemu

W uroczystości wzięli udział: minister Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb-Kociół, przedstawiciel Departamentu Weterynarii — dr. Krauss, prorektor UMCS — prof. dr Józef Parnas, dyrektor PIW — prof. dr Trawiński, pracownicy instytutu i przodownicy pracy, zatrudnieni przy budowie gmachu.

19 grudnia br. w gmachu tym odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Naukowej Państw. Instytutu Weterynaryjnego w którym uczestniczyli: minister Dąb-Kociół, goście przybyli na uroczystość przekazania gmachu, oraz kilkudziesięciu pracowników naukowych i przodowników pracy. Prof. dr Stefański wygłosił na Radzie Naukowej referat o osiągnięciach parazytologii radzieckiej, a sprawozdanie z działalności Państwowego Instytutu Weterynaryjnego złożył dyrektor PIW prof. dr Trawiński.

Jak wynika ze sprawozdania PIW wyprodukował w roku 1949 wielkie ilości szczepionek, surowic i leków weterynaryjnych. przeprowadził wiele badań rozpoznawczych chorób zwierząt, rozpracował około 100 tematów naukowych oraz utrzymywał stały kontakt ze Zw. Samopomocy Chłopskiej GS i majątkami Państw. Gospodarstw Rolnych Biorąc pod uwagę osiągnięcia PIW, w roku bieżącym wykonano 130 proc. nakreślonego planu rocznego.

Zebrani członkowie Rady Naukowej

wystąpi w związku z 70-rocznicą urodzin do Generalissimusa Stalina depezę z życzeniami.

Budowę gmachu prowadzi załoga Spółdzielni Przemysłowo-Budowlanej „Budowa”. Dzięki współzawodnictwu, które objęło ponad 30 proc. załogi i nowoczesnym metodom pracy, wspomniane skrzydło gmachu wykończono przedterminowo, oddając do użytku instytucji naukowej ponad 100 izb.

W czasie budowy wyróżnił się zespół parkierarzy mistrza Wierzbickiego osiągając 800 proc. normy oraz grupa lastrykarzy (specjaliści od tynkowania ścian) ob. Stanisława Jarzyny, która wykonała 204 proc. normy.

Przykład godny naśladowania

Biblioteki Kom. Pow. PZPR Łuków — Biała Podlaska idąc za przykładem Biblioteki Kom. Woj. PZPR podjęły akcję współzawodnictwa pomiędzy Kom. Powiat. W dniu 28 listopada br. został podpisany w ramach współzawodnictwa protokół pomiędzy bibliotekarzami K. P. PZPR Łuków — tow. Siebielec Stanisław i Białą Podlaską — tow. Traczem Rogdjanem. Stawia on za zadanie podniesienie poziomu organizacyjnego i politycznego bibliotek, a termin wy-

konania wyznacza na dzień 2.I.1950.

Bibliotekarze z Łukowa i Białej wzywają pozostałe biblioteki wojew. lubelskiego do pójścia za ich przykładem.

Dziesięciokrotnie więcej masła niż w 1946 r. wyprodukowała Okr. Mleczarnia w Białej

(Ib) — Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska - Jajczarska w Białej istnieje od roku 1926 a wznowiła swą działalność po okupacji w roku 1944. W roku 1946 rozpoczęły się do wolne dostawy mleka z terenu. 270 dostawców, przeważnie średniorolnych i drobnych chłopów, dostarczyło wówczas 232.297 l. mleka rocznie, z czego uzyskano 3.581 kg

Robotnicy rolni studiują życiorys J. Stalina

Uczestnicy kursu w Ośrodku Szkoleniowym Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych w Białej pow. krasnostawski postanowili przystąpić do studiowania dzieł Józefa Stalina i historii WKP(b), oraz zaznajomienia się z nauką marksizmu i leninizmu, przez stałe systematyczne czytanie literatury marksistowskiej. Na każdym odcinku swej pracy robotnicy zobowiązali się do podejmowania współzawodnictwa pracy, celem przyspieszenia marszu ku socjalizmowi.

Wzorowy kurs nauki czytania i pisania w Wólce Abramowskiej

(dw) — W gminie Goraj pow. biłgorajskiego jest obecnie czynnych 19 kursów dla analfabetów. W ostatnich dniach specjalna komisja, złożona z wizytatora Kuratorium O.S.L., II-go sekr. KP PZPR i przedstawiciela Inspektoratu Szkolnego odby-

ła objazd w terenie, na którym zapoznała się z poziomem nauczania na tych kursach. Za najlepiej zorganizowany uznano kurs nauki czytania i pisania w Wólce Abramowskiej gm. Goraj, który prowadzi miejscowy nauczyciel. Na kurs uczęszcza 16 osób, w tym 9 kobiet. Wszyscy podchodzą do nauki z pełnym uświadomieniem i posiadają podręczniki, które Inspektorat przydzielił bezpłatnie. Nauka odbywa się w czystej i jasnej sali szkolnej. Prymusem na kursie jest 49-letnia wdowa ob. Józefa Kość. Mimo osłabionego wzroku wykazuje ona najlepsze wyniki w nauce.

Pod znakiem sytości upłynęły święta w Zamościu

(jy) — Tegoroczne święta upłynęły w Zamościu pod znakiem sytości i obfitości. Najlepiej o tym świadczą fakty i liczby, mówiące o spożyciu niektórych artykułów żywnościowych. I tak spożycie cukru, mąki, jaj, masła, mięsa, ryb i drobiu wrosło w porównaniu z rokiem ubiegłym trzykrotnie. Spożycie napojów alkoholowych jak wódka i piwo spadło o 50 proc. (co stwierdzamy z prawdziwą radością), natomiast spożycie wina i piwa podniosło się o 100 proc.

Szczytowym punktem nasilenia w ruchu przedświątecznym był dzień 23 bm. przy czym frekwencja w sklepach uspołecznionych i państwowych przewyższała znacznie frekwencję w sklepach prywatnych.

Nieuczciwy urzędnik pocztowy ukarany w obecności kolegów

Wobec stwierdzenia faktów popełnienia przez urzędnika pocztowego nadużyć w formie przywłaszczania sobie wartościowych listów zagranicznych, władze pocztowe w porozumieniu z sądami, postarowały dla celów wychowawczych przeprowadzić tego rodzaju rozprawę sądową w obecności kolegów pracy.

Dnia 27 bm. odbyła się taka rozprawa w świetlicy Obwodowego Urzędu Pocztowego w Zamościu, przeciwko Włodzimierzowi Bogusiewiczowi, który w początkach czerwca br. przywłaszczył sobie 5 wartościowych listów z USA z zawartością 7 dolarów, zaś w sierpniu br. — 9 takich listów.

Za obydwa popełnione przestępstwa nieuczciwy urzędnik został skazany na łączną karę 3 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych oraz pokrycie kosztów sądowych. Nałożył sąd, że zarówno surowy wymiar kary jak i nowa metoda rozpatrywania przez sąd tego rodzaju przestępstw, wpłynęły zapobiegawczo na szerzenie się podobnych nadużyć wśród personelu pocztowego, znanego naogół ze swej uczciwości i sumienności.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja i Administracja Lublin 3 go Maja 14 Telefony Redakcja 20 04 Redaktor Naczelny 28 93 Dyrektor i Administracja 34 56 Kierownik 39-02 Buchalteria 27-23 Ogłoszenia 23-72 Rozdział 20 51 Korespondencja PKO 11 445 Warunki prenumeraty prenumerata miesięczna 150 zł prenumerata zbiorowa 21 75 Odbiorcami listów Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie. M. Buczek 12.

A — 29250

Radio

PIĄTEK, 30.XII.1949
WARSZAWA, na fali 1339.3 m

8.55 Szkolna gazetka radiowa, 9.15 Wszelchnia radiowa, 10.00 Skrzynka PCK, 10.10 Aud. dla przedszkoli, 10.30 Utwory taneczne, 10.55 Audycja szkolna, 11.35 Recital altówkowy M. Szaleckiego, 12.00 Dziennik południowy, 12.30 Audycja dla wsi, 12.55 Melodie ludowe, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.20 Maurycy Ravel — kompozytor tygodnia, 17.00 Muzyka taneczna i rozrywkowa, 17.30 Słońce nad stepem, 17.50 Polskie pieśni masowe, 18.10 „W tańcu” — humoreska A. Czechowa, 18.40 Lekka muzyka dwufortepianowa, 19.00 Audycja CRZZ, 19.15 Historia muzyki powszechnej, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 „Z miasta do miasta” — koncert, 21.10 Wszelchnia radiowa, 21.30 „Balladyna”, 22.30 M. Ravel — kompozytor tygodnia, 23.00 Ostatnie wiadomości.

MOSKWA po polsku

16.30 — 17.15 (na fali 25.23, 25.47, 30.67) — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka, 20.30 — 21.50 (na fali 377.4, 1115.0) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka, 22.45 — 23.30 (na fali 25.21, 31.65) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka.

LZCC buduje własny gmach w Lublinie

Ponieważ Lubelskie Zakłady Ceramiki Czerwonej nie posiadają w Lublinie odpowiednich pomieszczeń na biura, przystąpiły do budowy własnego gmachu przy ul. Królewskiej 3. Mieścić się będą tam biura i mieszkania dla pracowników LZCC. Dzięki sprzyjającej ziemi, roboty przy budowie gmachu są w pełnym toku tak że z końcem 1950 roku budynek zostanie oddany do użytku.

L.Z.C.C. wykonały w dniu 20 grudnia br. roczny plan produkcji w 111 proc. W związku z tym, wręczono robotnikom, którzy przyczynili się do przedterminowego wykonania planu dyplomy za dobrą pracę i nagrody pieniężne.

Wśród zakładów LZCC na specjalne wyróżnienie zasługuje cegielnia Horodyszcza, która w listopadzie br. wykonała miesięczny plan produkcji w 586 proc. przekraczając tym samym roczny plan produkcji o 51 proc. Tak wysokie przekroczenie planu było możliwe tylko dzięki umiejętnej stosowaniu współzawodnictwa i zrozumieniu pracowników dla znaczenia tej gałęzi przemysłu.



IV BURZLIWA NOC

Nigdy nie bałam się burzy. W domu podczas dzieciństwa lubiłam w czasie nocnej burzy leżeć w łóżku i słuchając monotonnego szumu deszczu obserwować, jak za oknem polyskują odbłaski. Przy tym liczyłam sekundy: „Raz, dwa, trzy, cztery...”

Gdy rozległ się grzmot mnożyłam w myśli liczbę sekund przez trzysta trzydzieści i otrzymywałam w me trach odległość od siebie do miejsca uderzenia piorunu. Obliczenia tego nauczył mnie ojciec, który miał zamiłowanie do różnych interesujących rzeczy.

Teraz nad wioską szalała poważna burza. Błyskawice łyskały za oknami nieustannie. I natychmiast rozlegał się huk wybuchów, jakby nad dachem pękały bomby. I czasami ten huk zlewał się w nieustanny warkot i zagłuszał porywy wiatru wyjącego w kominie.

Wreszcie burza przeleciała i pomyślałam o drzewach w ogrodzie. Czy burza nie złamała jabłoni? Czy woda nie zalała ulów? Czemuz nie zasłoniłam pszczoł domków! Dopiero będzie szkoda...

5)

Zaledwie spuściłam nogi z łóżka, żeby spojrzeć na ogród, gdy nagle oslepiająca ognista nić wyleciała z pieca i uderzyła w kąt pokoju. Nic jakby uderzała drogę. I nagle po niej nieprzerwanym potokiem wysypały się błękitne ogniste kulki. Wyskakiwały z pieca i niby złote błyszczące paciorki nanizywały się na niewidzialną nić. Opisywały w powietrzu łuk oświetlając dziwnym drżącym światłem wnętrze chaty.

Wydało mi się, że kulki ogniste przeszywają skrzynkę stojącą w kącie. Zamarałam bojąc się poruszyć. Nagle jedna z kulek pękła rozsypując się na mnóstwo iskerek z takim trzaskiem, jakby ktoś nad moim uchem wystrzelił z pistoletu. Opadłam na łóżko tracąc przytomność.

...Przez okna wkradał się świt. W pokoju zadziwiała świeże, orzeźwiające powietrze. Westchnęłam pełną pierśią i wróciłam do zupełnej równowagi. Miałam takie uczucie, że wyspałam się wspaniale i widziałam bardzo zajmujący sen.

Otworzyłam drzwi na rozcień. Drzewa oplukane deszczem cieszyły się słońcem. Pracowicie brzęczały pszczoły. Alfa z Omegą kręcąc przede mną ogonami poszczekiwały przymilnie. W cieniu drzew stały jeszcze brudne kałuże, ale ziemia w słońcu podsychała niedostrzeżenie, lekki opar unosił się nad nią. Wysoko w niebie polatywały ostroskrzydłe jaskółki, a gaj za rzeczką zielenił się tak niewinnie i przyjaźnie, że pomyślałam, czy to widzenie ognistych paciorków nie było w rzeczywistości tylko snem. W takim razie śmieszna rzecz byłoby opowiadać sąsiadom o nocnych przygodach. Lampa zgaszona, ziemniaki zjedzone. Czy można udowodnić, że ku-

ła ognista przedostała się przez rurę do chaty i zajęła się tutaj sprawami gospodarczymi?

Skrzynka w kącie nie miała na sobie żadnych śladów zetknięcia się z ognistymi kulkami. Otworzyłam ją; wewnątrz też nie było nic osobliwego.

Ale mimo to miałam ochotę przekonać się dlaczego kulki ogniste skakały właśnie tutaj. Odsunęłam skrzynkę. W kącie, na poziomie podłogi, widniał otwór, jakby ktoś wywiercił go szerokim świdrem, a wszędzie wióry wymiotti starannie. Przez dziurę widać było ziemię i cegły fundamentu. Coś tam błyszczało. Musiałam położyć się na podłodze, aby rozpoznać, co to takiego. Błyszczała tam główka metalowego gwoźdźca...

Z zewnątrz chaty podpełzałam pod podłogę i znalazłam metalową sztabę. Poruszyłam ją kilkakrotnie ręką i wyciągnęłam z ziemi. Nic w niej nie było osobliwego. Żelazna, zwyczajna na wygląd sztaba długości czterdziestu cm i grubości ołówka. Tylko górny, pozostający na powierzchni ziemi szeroki koniec błyszczał jak wypolerowany.

Tę rana przy herbach rozmyślałam. Jakie to proste i zarazem jakie dziwne! Pierścień, kulki ogniste, błyszcząca sztaba... A jeśli między tym wszystkim zachodzi jakiś związek? Wątpliwe. Najprędzej to zwykłe przypadki rozsypane przez życie...

Ale w głowie mej błysnęło niejasne przypuszczenie...

Po herbach wzięłam sztabę i na pustkowiu za sadem, tam, gdzie kończyło się ogrodzenie, zakopałam ją w ziemi.

Miejsce to i część gaju z zakrętem rzeczki widać było doskonale z okienka w sieni.

Wydarzenia 1949 r. potwierdziły genialne tezy JÓZEFA STALINA

Politycy i prasa imperialistyczna z przerażeniem stwierdzają, że wszystkie przewidywania przywódców partii marksistowsko-leninowskich sprawdzają się z matematyczną precyzją. Podkreślając ten fakt wielokrotnie sprawdzony, imperialiści gotowi są niemal przypisywać mu zna- czenie nadprzyrodzone. Nie widzą jednak osłepieni nienawiścią i bezradnością, że zdolność przewidywa- nia wynika z nauki marksizmu-leninizmu, która pozwala dokładnie o-

kreślić tendencje rozwojowe społe- czeństw, a co za tym idzie przewi- dzieć poszczególne etapy polityki im- perialistycznej.

Józef Stalin, genialny kontynua- tor nauki Lenina ze szczególną pre- cyzją przewiduje rozwój wydarzeń. Często w wypowiedziach sprzed kil- kunastu laty znajdujemy wyjaśnie- nia do wydarzeń ostatniego roku.

Wydarzenia 1949 roku potwier- dziły w całej pełni genialne tezy Józefa Stalina.

„Masy ludowe widzą, że Związek Radziecki jest jedynym kra- jem prowadzącym walkę przeciwko nowej wojnie. One dlatego sym- patyzują z władzą radziecką, gdyż jest ona chorążym pokoju wśród narodów i wierną ostoją przeciwko wojnie”.

Są to słowa towarzysza Stalina, wypowiedziane jeszcze w 1924 r. Nic nie straciły one na aktualności. Przeciwnie, nabrały jeszcze większej mocy, jeszcze większego znaczenia.

Pod przewodnictwem Związku Ra- dzieckiego i jego wielkiego Wodza Stalina, wszystkie narody demokra- tyczne i miliony prostych ludzi na całej kuli ziemskiej, zjednoczyły się w walce o utrwalenie pokoju i bez-

pieczeństwa. Światowy Kongres Zwo- lenników Pokoju w Paryżu i w Pra- dze w maju br. był wyrazem jedno- ści najszerzych mas pracujących, był wyrazem ich niezłomnej woli walki przeciw podżegaczom wojen- nym, manifestacją przyjaźni i przy- wiązania do Związku Radzieckiego — przywódcy światowego obozu po- koju i socjalizmu.

„Proces odpadania od imperializmu szeregu nowych krajów od- bywać się będzie tym prędzej i gruntowniej, im gruntowniej wzmac- niać się będzie socjalizm w pierwszym zwycięskim kraju”.

Wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego w 1949 roku, sukcesy na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym są tymi czynnikami, które decydują o zwycięstwach sił pokoju i postępu na całym świecie.

Fakt, że poziom produkcji prze- mysłowej Związku Radzieckiego w 1949 roku przekroczył produkcję z

roku 1940 o przeszło 50 proc., że u- rodzaj przewyższył płony przedwo- jenne, fakt, że wzrasta dobrobyt lu- dzi radzieckich, spędza sen z powiek politykom imperialistycznym, któ- rzy zdają sobie sprawę, że Związek Radziecki jest niezwykłą zaporą, która uniemożliwia im zdobycie panowania nad światem.

„Era niczym nie zakłóconego wyzysku i ucisku kolonii i kra- jów zależnych minęła. Nastąpiła era rewolucji wyzwoleniczych w ko- loniach i krajach zależnych, era przebudzenia się proletariatu tych krajów, era jego hegemonii w rewolucji”.

Wspaniałe zwycięstwa bohater- skiej Chińskiej Armii Ludowej u- wieczone przepędzeniem agentury kuomintangowskiej i utworzeniem w październiku br. Chińskiej Repu- bliki Ludowej są także doskonałym potwierdzeniem genialnej tezy stal- inowskiej sformułowanej w 1927 r. w referacie pt.: „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październiko- wej”. Nie tylko Chiny potwierdzają

słuszność tezy Stalina. Również w innych krajach Dalekiego Wschodu — w Vietnamie, w Indonezji, w Bur- mie i na Malajach rozgorzał pło- mień rewolucyjnych walk narodo- wo-wyzwoleniczych. Wszędzie na cze- le walki narodów, zrywających oko- wy imperializmu i feudalizmu, stoi proletariatus, stoją partie komunisty- czne.

„Historia uczy, że hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki i państwo niemieckie pozostają... My nie stawiamy sobie takiego zadania, aby unicestwić Niemcy, gdyż unicestwić Niemiec nie można, tak samo, jak nie można unicestwić Rosji, ale unicestwić państwo hitlerowskie można i trzeba. Nasze pierwsze zadanie na tym właśnie polega, by unicestwić hitlerowskie państwo i jego inspirato- rów”.

Zadanie to postawione przed na- rodami radzieckimi w listopadzie 1942 roku, kiedy wróg stał u bram Stalingradu i Leningradu, zostało wykonane. Drugim zadaniem było utworzenie na gruzach hitlerowskie- go faszyzmu niemieckiego państwa

demokratycznego. W siedem lat póź- niej proklamowanie Niemieckiej Re- publiki Demokratycznej, na której czele stanęli wypróbowani bojowni- cy z faszyzmem, stało się punktem zwrotnym w dziejach Europy.

„Nie ulega wątpliwości — pisał Stalin — że istnienie pokój- miłujących Niemiec obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres rozlewowi krwi w Europie i uniemożliwia ujarz- mienie krajów europejskich, przez imperialistów świata”.

„Proletariat może z powodzeniem rządzić krajem bez bur- żuazji i przeciw burżuazji, może z powodzeniem budować prze- myśl bez burżuazji i przeciw burżuazji, może z powodzeniem kierować całym gospodarstwem narodowym bez burżuazji i prze- ciw burżuazji, może z powodzeniem budować socjalizm, pomi- mo kapitalistycznego otoczenia”.

Po 22 latach słowa Stalina znaj- dują dalsze potwierdzenie w wiel- kich osiągnięciach twórczych kra- jów demokracji ludowej. Naro- dy: polski, czeskosłowacki, wę- gierski, rumuński, bułgarski i al- bański, które dzięki Związkowi Radzieckiemu odzyskały wolność, dziś przy jego serdecznej i brat- niej pomocy budują w swych kra- jach socjalizm wbrew burżuazji i przeciwko burżuazji światowej.

„Szowinizm i przygotowanie wojny jako podstawowe ele- menty polityki zagranicznej, po- gnębienie klasy robotniczej i terror w dziedzinie polityki we- wnętrzej, jako niezbędny śro- dek umocnienia tyłów przy- szłych frontów wojennych — oto, czym szczególnie zajmują się obecnie współcześni polity- cy imperialistyczni”.

Analiza sytuacji politycznej,

przeprowadzona przez Stalina w 1934 roku na XVII Zjeździe Par- tii, ujawniła sprężyny polityki państw imperialistycznych, sprę- żyny działające dziś również.

Montowanie paktu atlantyckie- go, będącego przedłużeniem pla- nu Marshalla, odradzanie w za- chodnich strefach okupacyjnych Niemiec faszystowskiej maszyny wojennej i tworzenie w Zagłębiu Ruhry arsenału i bazy agresji im- perialistycznej, więzienie i prze- śladowanie działaczy robotniczych i komunistycznych w państwach kapitalistycznych, próby rozbicia jednoci międzynarodowej klasy robotniczej i jednoci państw de- mokratycznych — oto fakty, któ- re aż nadto dobitnie ilustrują, że współczesny imperializm pod kie- rownictwem amerykańskich mi- liarderów staje się jeszcze bar- dziej drapieżny, bardziej zaborczy.

W tej sytuacji, gdy imperializm amerykański doznaje klęski za klęską, gdy narody wyraźnie mó- wią, że nie dadzą się wciągnąć do nowych awantur wojennych, gdy imperializm czyni coraz bardziej rozpaczliwe, coraz bardziej szalo- ne próby zdobycia panowania nad światem, gdy coraz gwałtowniej i coraz wścieklej występuje przeciwko klasie robotniczej i jej czołowemu oddziałowi Partii Ko- munistycznej, używając do tego podłych faszystowskich agentur w rodzaju Tito, Rajka i Kostowa, ogromnego znaczenia nabierają słowa Stalina, podkreślające ze- szczególną siłą konieczność wzmo- żenia czujności Partii.

Czujność Partii Komunistycz- nych i Robotniczych, czujność wszystkich ludzi pracy, dalsza mo- bilizacja i zwanie szeregow se- tek milionów ludzi miłujących po- kój, zorganizowanych pod prze- wodnictwem Związku Radzieckie- go są tym orężem, w który uzbro- jona wkracza ludzkość w 1950 rok. Oręż ten dała ludzkości nau- ka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

„Zbyt żywe są — powiedział Stalin — w pamięci narodów potworności minionej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, by uczeniowie Churchilla w dziedzi- nie agresji zdołali je przewy- ciężyć i skierować świat na dro- gę wojny”.

E. Dobrozin

Inżynier - konstruktor
fabryki samochodów im. Stalina

Moja droga do dyplomu inżyniera

Rok 1949 był znamiennym rokiem w moim życiu. Niedawno fabryka samo- chodów im. Stalina, w której pracuję, obchodziła 25-tą rocznicę swego istnie- nia. Przebyłem z tą fabryką drogę pięć nastoletnią. Była to wspaniała droga!

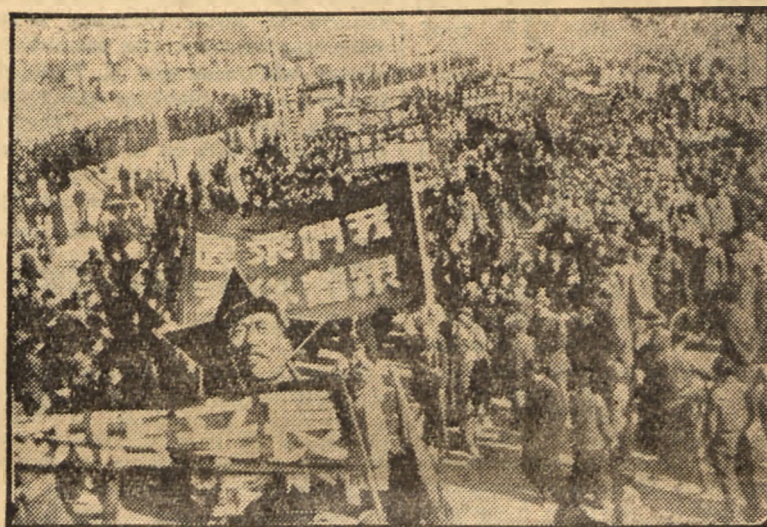
W 1934 r. po raz pierwszy przestą- piłem próg oddziału mechanicznego, roz- poczynając pracę w charakterze ślusar- za. W owym czasie fabryka rozwija- ła się: budowano gmachy dla nowych oddziałów, montowano skomplikowane urządzenia, szkolono kadry. Za przy- kładem innych robotników również i ja rozpocząłem naukę. Początkowo uczy- łem się na kursach przyfabrycznych, co pozwoliło mi znacznie podnieść swoje kwalifikacje, potem wyspecjalizowałem się w zawodzie tokarza. Klub fabrycz- ny posiada bogatą bibliotekę techniczną. Często wstępowałem do biblioteki, inte- resowała mnie zwłaszcza literatura, do- tyczająca konstrukcji samochodów.

Zacząłem pracować w biurze kon- strukcyjnym. Po pewnym czasie posta-



Wybory do Rady Najwyższej ZSRR odbyły się 12 grudnia 1937 r. Z 94 milionów wyborców wzięło udział w głosowaniu przeszło 91 milionów (96,8 proc.); 90 milionów jednomyślnym głosowaniem na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych potwierdziło zwycięstwo socjalizmu. Stalin został pierwszym wybrańcem ludu, pierwszym delegatem do Ra- dy Najwyższej ZSRR.

Na zdj.: Towarzysz Stalin wkłada kopertę do urny.



Radosna manifestacja w wyzwolonych Chinach



Historyczne posiedzenie Tymczasowego Parlamentu Niemieckiej Republiki Demokratycznej (prezydium)

nowilem dalej się kształcić, by zrealizo- wać moje marzenia i stać się konstruk- torem. Nie przerywając pracy w fabry- ce, wstąpiłem do wieczorowego liceum technicznego, które ukończyłem po trzech latach, zdobywając w ten sposób średnie wykształcenie techniczne.

Był to pierwszy etap na drodze do- celu. W rok później zapisałem się do Instytutu Przemysłu Obróbki Metali, gdzie zacząłem studiować drogą kores- pondencyjną. Wraz ze mną studiowało 20 innych robotników naszej fabryki. Korzystaliśmy z dodatkowych płatnych urlopów w okresie egzaminów nasi in- żynierowie urządzali dla nas specjalne konsultacje w zakresie programu nau- czania, biblioteka fabryczna służyła nam potrzebną literaturą techniczną.

Jeszcze w okresie studiów w Instytu- cie zostałem konstruktorem oddziału do- świadczalnego. Wiosną rb. ukończyłem z odznaczeniem Instytut. Moja praca dyplomowa „Uniwersalne urządzenie do kontroli samochodów typu „ZIS“ otrzy-

mała bardzo wysoką ocenę. Od niedaw- na jestem kierownikiem biura konstruk- cyjnego jednego z oddziałów naszej fa- bryki.

Dziesiątki, setki tysięcy robotników radzieckich — podobnie jak ja — zdo- bywa wykształcenie drogą koresponden- cyjną. W samym tylko Instytucie Prze- myśłu Obróbki Metali w rb. studiuje około pięciu tysięcy studentów. Wraz ze mną ponad 700 osób otrzymało w Instytucie dyplom inżyniera. Tak więc m. in. dyplom inżyniera przebył w ciągu sześciu lat mój kolega Wituszkin. Obec- nie pracuje on jako inżynier - energetyk na jednej ze stacji moskiewskiego metra. Wkrótce ukończy Instytut mło- dy ślusarz naszej fabryki A. Mochow, a wraz z nim — tysiące stachanowców, zatrudnionych w fabrykach Moskwy, Le- ningradu, Swierdłowska, Rygi i wielu innych miast radzieckich.